

Przemówienie Dyrektora...

Autor: LJ
15.10.2010.
Zmieniony 15.10.2010.

...z okazji Dnia Edukacji Narodowej miało akcenty historyczne, podobnie zresztą jak cała akademia. Mogliśmy zapoznać się z wybitnymi nauczycielami VI LO, jakich w ciągu 105 lat istnienia szkoły było wielu. Pan dyrektor wyraził nadzieję, że za kolejne 105 lat ktoś wspomni o obecnych nauczycielach naszej szkoły. Lecz termin ten wydaje się być zbyt odległy, więc może już za kilka lat, na 110-lecie lub 111-lecie... W artykule pełny tekst przemówienia dyrektora.

Szanowni Państwo! Drodzy uczniowie!

Przed nami kolejny Dzień Edukacji Narodowej - czas, by z pewnym dystansem spojrzeć na szkolne obowiązki. Czas, by okazać wdzięczność osobom przekazującym wiedzę oraz docenić tych, którzy aktywnie tę wiedzę przyswajają. To również czas, by po raz kolejny spojrzeć wstecz, dziękując Mistrzom i Nauczycielom, których spotkaliśmy na drodze naszego życia. Nie sposób zapomnieć, że w tym roku mamy ku temu wyjątkową okazję - mija już 105 lat od momentu, gdy pierwsi uczniowie przekroczyli progi tej szkoły. Zmieniają się warunki społeczno-polityczne, zmienia się szopienicki krajobraz, a gmach "Dugosza" nadal jest miejscem, w którym kolejne pokolenia uczą się i rozpoznają swoje uzdolnienia. Można mówić o fenomenie tej przestrzeni, oddalającym się od robotniczego charakteru miejscowości, a zarazem przygotowującym do tego, by wziąć odpowiedzialność za własną ojczyznę. Jeżeli zastanowimy się, na czym polega ów genius loci, odkryjemy, że tworzą go pokolenia nauczycieli z pasją: ludzi, którzy wymagali od siebie i od innych; fascynowali ogromem posiadanej wiedzy, ale i budzili respekt. W przeddzień Dnia Komisji Narodowej warto przypomnieć postacie niektórych z nich - zgodnie z maksymą verba docent, exempla trahunt - słowa uczą, przykłady poruszają. To wybór subiektywny i z konieczności ograniczony, dokonany na podstawie "Monografii VI LO".

Poczet wybitnych pedagogów otwiera rektor Thiel - tak nazywano pierwszego dyrektora szkoły, który tę funkcję piastował do roku 1921. Ze wspomnień absolwentów, przekazywanych ustnie, a później utrwalonych w pamięci kolejnych pokoleń, wyłania się postać człowieka niezwykle surowego, wymagającego, ale i potrafiącego rozpoznać uzdolnienia uczniów. Dzięki jego uporowi dzieci robotników mogły kontynuować naukę, co w pierwszych dziesięcioleciach dwudziestego wieku należało do rzadkości. Potrafił przekonać rodziców, że ich pociecha powinna wykorzystywać swoje talenty. Był człowiekiem, cieszącym się autorytetem w środowisku lokalnym. Podlegały mu wszystkie szkoły w ówczesnych gminach Szopienice i Rożdzień. Za jego czasów gmach VI LO był swoistym "ministerstwem edukacji" - tutaj docierały zarządzenia władz oświatowych, które, szybko kopiowane przez uczniów, rozsyłano do innych placówek oświatowych. Po przyłączeniu Śląska do Macierzy zastąpił go Teodor Trützschler. Zginął on we wrześniu 1939 roku w drodze do jednostki wojskowej.

Warto również wspomnieć dyrektorów Mariana Mieleckiego, Zygmunta Szweja oraz Adolfa Dębka. Z inicjatywy tego pierwszego w budynku dawnej niemieckiej szkoły żeńskiej powstało VI Liceum Ogólnokształcące. Niewielkiego wzrostu, bardzo energiczny prof. Mielecki szybko zyskał sobie sympatię młodzieży. Po lekcjach prowadziło kółko geograficzne oraz astronomiczne, na którym - wraz z uczniami - prowadziło nocne obserwacje gwiazdozbiorów. Często organizował wycieczki dla swoich podopiecznych, pokazując im najciekawsze miejsca w regionie.

W pamięci absolwentów VI LO zapisali się i wspaniali nauczyciele: Janina Trojan - która przez blisko pięćdziesiąt lat pełniła obowiązki bibliotekarki oraz Alojza Kostusiowa - lwowianka, wygnana ze swych rodzinnych stron podczas drugiej wojny światowej znalazła schronienie na Śląsku. Boleśnie doświadczona przez historię, uczyła jej i miała odwagę wspominać fakty, które wadza ludowa w czasach komunizmu przemilczała. Nie obawiała się represji, a swoją postawą zachęcała innych do poszukiwania prawdy. Barwną postacią była nauczycielka języka polskiego: Janina Koffmahn-Suliszawska. Tak wspominają prof. Koffmahn jej wychowankowie: Rozmawiała z nami nie tylko językiem nauczycielki (&), językiem wychowawcy klasy. "Rozmawiała" wycieczkami do teatrów Krakowa i Warszawy, dotykem tradycji i idei patriotyzmu (&), lekturami tygodników kulturalnych. To ona zaproponowała, by patronem liceum stał się Jan Dugosz, a następnie - przez kilkanaście lat - podjął ją wraz z młodzieżą jego krakowskimi śladami.

Powyższe wspomnienia nie byłyby pełne, gdyby pominąć Osobę, którą połączaliśmy w bieżącym roku - nieodżałowaną Panią Dyrektorkę Lucynę Gyglicką. Potrafiła stworzyć w "Długoszu" niepowtarzalną atmosferę - otwartości, życzliwości i szacunku dla drugiego człowieka. Kierowała pracą liceum w bardzo trudnym okresie - powstania "Solidarności", a następnie stanu wojennego. W VI LO wszyscy pedagodzy należeli wówczas do wolnych związków zawodowych. Dziś już nie ma Jej z nami, lecz nadal - w sercach Jej przyjaciół i uczniów - a dziś nauczycieli liceum - trwa jej wartość, którym służymy.

Szanowni Państwo! Drodzy uczniowie!

Nie sposób wymienić wszystkich pedagogów, którzy współtworzyli przez lata klimat "Długosza". Być może postacie niektórych z nich zostaną nam przybliżone w części artystycznej. Cieszyć się jednak, że znaleźli oni godnych następców, wyróżnionych przez polskie władze oświatowe oraz Prezydenta Miasta Katowice. W tym roku Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała prof. Ewa Mrozińska, natomiast Nagrodę Prezydenta - prof. Jarosław Bloch. Serdecznie gratulujemy!

Pragniemy również wyróżnić nauczycieli, którzy osiągnęli szczególnie dobre efekty w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Należą do nich profesorowie:

Maria Kubera, Krzysztof Burda, Daniela Dylus,
Leszek Jabłoński,
Ewa Mrozińska, Wanda Popawska, Anna Rusek,
Maciej Bachara, Zygmunt Kastner, Krzysztof Waszkiewicz, Barbara Wojtkowiak,
Aleksandra Kopacz, Paweł Wałek i Grzegorz Fedynkiewicz.

Szanowni Państwo!

Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej życzę wszystkim tu zebranym, aby za 105 lat Państwa postawa została przypomniana i wskazana jako wzór dla kolejnych pokoleń uczniów "Długosza".

{moscomment}